

To nie jest kraj dla matek

17 marca 2023

PolSKI Instytut Ekonomiczny opublikował badanie, z którego wynika, że blisko jedna piąta kobiet po urodzeniu dziecka traci pracę. A to tylko wierzchołek góry lodowej dyskryminacji. Matki są w Polsce obywatelkami nawet nie drugiej, ale trzeciej kategorii.



Niedawno opublikowane dane Eurostatu pokazują, że mamy niemal najniższą dzietność w Unii Europejskiej. Dzietność w Polsce gwałtownie spada od roku 1989 i dzisiaj wynosi zaledwie 1,3 dziecka na kobietę. Za nami są tylko trzy kraje europejskiego południa: Włochy, Malta i Hiszpania. Na pierwszym miejscu jest socjalistyczna Francja i ateistyczne Czechy. Sukces naszego południowego sąsiada zadaje kłam teoriom, że niska dzietność w Polsce to efekt odwrotu Polaków od „tradycyjnych wartości”. Jednocześnie według badań Polacy deklarują, że ponad połowa chciałaby mieć dwójkę dzieci, a blisko jedna trzecia trójkę lub więcej. Różnica między deklaracjami a życiem jest więc olbrzymia. Sprawę staje się jeszcze bardziej skomplikowana, gdy zapytamy o plany dotyczące najbliższej przyszłości. Dwie trzecie kobiet w wieku reprodukcyjnym mających jedno dziecko odpowiada, że nie planuje kolejnego. Ponad dwie piąte

bezdzielnych kobiet nie planuje żadnego dziecka. Ogółem 68 procent kobiet w wieku reprodukcyjnym nie chce mieć dzieci. To prawdziwa katastrofa i potężne votum nieufności wobec Trzeciej Rzeczypospolitej, które nie potrafi zapewnić odpowiednich warunków kobietom do posiadania dzieci. Polska po prostu znika w oczach.

Raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego badał sytuację matek na rynku pracy. Okazuje się, że jedna trzecia matek dzieci do dziewiątego roku życia nie ma zatrudnienia. Jakie są źródła tego stanu rzeczy? Przede wszystkim brak elastyczności ze strony pracodawców i brak dostępu do opieki przedszkolnej i żłobkowej. Jednak to nie wszystko. Matki muszą borykać się z mobbingiem ze strony pracodawców i współpracowników wywołanych braniem zwolnień chorobowych na dziecko, czy koniecznością kończenia wcześniej pracy. 15 procent kobiet po prostu za sam fakt posiadania dziecka straciło pracę. Okazuje się znowu, że w Polsce prawo nie obowiązuje pracobiorców. Jednocześnie 29 procent matek straciło pracę, bo była ona na czas określony. To kolejne efekty deregulacji rynku pracy, rozpowszechnienia się umów cywilnoprawnych i fikcyjnego samozatrudnienia. Oznacza to, że dla ogromnej rzeszy Polek chęć posiadania potomstwa oznacza zawodową deklasację.

To nie koniec kłopotów matek. Ostatnio dziennikarka, która sama identyfikuje się z lewicą, Ewa Wanat ogłosiła, że chce wynająć swoje mieszkanie, ale nie dla rodzin z dziećmi. Fakt oczywistej dyskryminacji został określony przez autorkę po prostu jako prawo wolnego rynku. Matki są dyskryminowane na rynku mieszkaniowym równie mocno co na rynku pracy. Biada matce, która będzie chciała się rozstać z partnerem. Jeśli nawet znajdzie rentiera, który się zlituje nad nią, to będzie musiała często wydawać na czynsz większość swoich dochodów.

Dyskryminację widać również bardzo mocno w publicznym języku. Matki bardzo często są porównywane do „pasożytów”, określane mianem „merek”, albo „500-plusów”. Posiadanie wielu dzieci niemal zawsze wywołują skojarzenia z patologią. Posiadanie

dziecka to nie dowód na empatię i odpowiedzialność, ale egoizmu i roszczeniowości. Widać to w badaniach opinii publicznej. Gdy blisko połowa Czechów zgadza się ze stwierdzeniem, że posiadanie i wychowanie dzieci jest obowiązkiem wobec państwa, to w Polsce jest to mniej niż jedna czwarta. Posiadanie dziecka w Polsce to wyłącznie twoja sprawa.

Traktowanie matek to probierz tego, jak działa społeczeństwo i państwo, jak traktujemy najsłabszych. A traktujemy ich bardzo źle. Jak truizm brzmi hasło, że wychowanie dziecka to zadanie dla całej wioski. Dzisiaj kobiety nie tylko nie mogą już liczyć na wielopokoleniowe rodziny, ale nie mogą też liczyć na pomoc społeczeństwa i przede wszystkim państwa. Jeśli nie odwrócimy trendu prywatyzacji usług publicznych i deregulacji rynku pracy to Polska będzie dalej błyskawicznie wymierać. Kraj, który nie jest dla matek i dzieci, jest w końcu krajem dla nikogo poza wąską grupą elit.

Autorstwo: Jan Śpiewak

Zdjęcie: [GrilledBabyPandas – SKXE](#)

Źródło: [Trybuna.info](#)